

Ostatni akord sezonu

W sobotę na zakończenie sezonu Lechia podejmuje Jagiellonię Białystok. Początek o godz. 17.



Str. 3

To dla nas szansa rozwoju

Rozmowa z Magdaleną Kołodziejczak, wójt gminy Pruszcz Gdański.



Str. 7

W Lechii od urodzenia

22-letni pomocnik Marcin Pietrowski ciężką pracą wywalczył sobie miejsce w Ekstraklasie.



Str. 14

Nakład 50.000 egz.

Lechista

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk

www.lechia.pl

7 (11)/2010

13.05.2010

Bystra bazą Lechii

W Bystrej na trasie krajowej E-7 łączącej Gdańsk z Warszawą, na prawie 12 ha ma zostać wybudowany ośrodek treningowy Lechii! Wczoraj władze gdańskiego klubu i wójt gminy Pruszcz Gdański podpisały list intencyjny w tej sprawie.

Fot. figurski.com.pl

ZAKOŃCZENIE SEZONU PIŁKARSKIEGO!

sobota 15 maja 2010 r., godz. 17.00

Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok

Ceny wejściówek: 10 zł - Ulgowy, 20 zł - Zegar, 30 zł - Prosta, 40 zł - Skrajna (w dniu meczu bilet droższy o 10 zł).

Bilety do nabycia w kasach stadionu przy ul. Traugutta 29: w czwartek 13 maja w godz. 10.00-18.00, w piątek 14 maja w godz. 10.00-19.00, w dniu meczu w godz. 10.00-16.00.



Zdaniem prezesa

Wind of change

Znany piłkarski trener Ryszard Tarasiewicz ma powiedzenie „nie trzeba być Einsteinem”, żeby coś stwierdzić ze stuprocentową pewnością. Biorąc pod uwagę stan polskiej piłki profesjonalnej, w który wpisuje się szeroko pojęty system szkolenia młodzieży w różnych kategoriach wiekowych, również „nie trzeba być Einsteinem”, żeby dojść do przekonania, iż ocena działań na tym polu jest – delikatnie mówiąc – mało zadowalająca. Podstawowy problem to przede wszystkim baza. Infrastruktura o niskim standardzie ogranicza lub uniemożliwia większość pozostałych działań. A to z kolei ma wpływ na postawę zrzeszonych w klubie drużyn, w tym szkolenie młodzieży, które często jest niedofinansowane. Brak systemu dofinansowania dzieci z trudnych rodzin, mniej zamożnych dzielnic i regionów przekreśla drogę rozwoju piłkarskiego wielu zdolnym i utalentowanym dzieciom. Konieczna wydaje się potrzeba wypracowania nowej formuły współpracy z instytucjami publicznymi. Często z uwagi na przepisy i podejście, kluby traktowane są jako podmioty komercyjne, nie dostrzegają się ich roli w działaniach na rzecz wyższej użyteczności publicznej.

W Gdańsku i na Pomorzu ma być inaczej. Rewolucja ma się dokonać również za sprawą naszej Lechii. Niebawem czekają nas mistrzostwa Europy na ultranowoczesnym stadionie w Letnicy, rozbudowywana bądź tworzona od podstaw jest baza sportowa, zauważane są wreszcie potrzeby szkoleniowe. Lechia wpisuje się w ten nurt, stale zwiększając swój potencjał i dając nadzieję na stałą obecność, nie tylko w elicie krajowej piłki nożnej.

Na naszych barkach spoczywa odpowiedzialność za wychowanie odpowiedniej kadry, która w przyszłości ma tworzyć trzon nowoczesnej, pierwszej drużyny Lechii. Do tego jednak potrzebujemy centrum treningowego z kilkunastoma boiskami i profesjonalną infrastrukturą.

Od kilku miesięcy trwały intensywne poszukiwania atrakcyjnej lokalizacji. Podstawowym wymogiem była wielkość terenu oraz jego skomunikowanie. Wybór padł na gminę Pruszcz Gdański, a konkretnie miejscowość Bystra, miejsce logistycznie idealne. Teren potencjalnej inwestycji za chwilę będzie idealnie skomunikowany nie tylko z aglomeracją gdańską, lotniskiem oraz autostradą A1 (obwodnica południowa), ale także ze stadionem w Letnicy (poprzez most wawoty i w 2014 roku tunel pod Martwą Wisłą), w końcu kwadrans jazdy samochodem dzielić nas będzie od obiektów przy Traugutta 29 i pięć minut od nadmorskiej dzielnicy Gdańska – Wyspy Sobieszewo (znanej z ogromnych walorów przyrodniczych i mikroklimatu, plaż, borów sosnowych, ścieżek do biegania i rowerowych, otoczonych ramionami Wisły i morzem). Lokalizacja przyszłej bazy nie jest przypadkowa również na związku Gminy ze sportem. Może o tym świadczyć chociażby 18-letnia działalność Gminnego Towarzystwa Sportowego oraz działające na jej terenie 20 sekcji sportowych. Od dziś jednak Gmina Pruszcz Gdański będzie jeszcze mocniej kojarzona z piłką nożną i Lechią Gdańsk, a wiatr zmian znów wieje z nad morza...

Maciej Jurkowski

Rozmowa z Pawłem Adamowiczem, prezydentem Gdańska

Stadion musi na siebie zarabiać

Stadion musi na siebie zarabiać. Przestrzenie komercyjne, koncerty, seminaria i konferencje będą ważnym dodatkiem do meczów ligowych – mówi o budowaniu stadionie w Letnicy prezydent Gdańska.

JESZCZE NIEDAWNO CIESZYLIŚMY SIĘ Z PRZYZNANIA POLSCE I UKRAINIE EURO 2012, A TERAZ POZOSTAŁY NAM ZALEDWIE DWA LATA DO IMPREZY. JAK W GDAŃSKU PRZEBIEGAJĄ PRZYGOTOWANIA DO TEJ PRESTIŻOWEJ IMPREZY?

– To prawda, czas płynie bardzo szybko. Dokładnie rok temu UEFA podjęła ostateczną decyzję, że Euro 2012 odbędzie się w czterech polskich miastach, w tym w Gdańsku. Dla mnie najważniejsze jednak jest to, że nie był to czas stracony. Żeby dobrze przygotować Gdańsk do Euro, rozpoczęliśmy szereg kluczowych inwestycji, które będą służyć wszystkim jeszcze wiele, wiele lat po zakończeniu turnieju. Najbardziej spektakularnym projektem jest oczywiście stadion w Letnicy. Projektem, który – śmiało możemy to powiedzieć – jest wzorem budowy nowoczesnych stadionów.

A JAKIE SĄ PLANY WYKORZYSTANIA STADIONU, KIEDY ZAKOŃCZY SIĘ BUDOWA?

– Stadion musi na siebie zarabiać. Przestrzenie komercyjne, koncerty, seminaria i konferencje będą ważnym dodatkiem do meczów ligowych. Dlatego bardzo cieszy mnie systematyczny postęp sportowy i plany rozwoju gdańskiej Lechii. Sezon 2011/2012 zarówno zawodnicy, jak i my wszyscy fani Lechii, witamy już na nowym stadionie.



Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz w towarzystwie prezesa BIEG 2012 Ryszarda Trykoski

NIEDAWNO MIELIŚMY OKAZJĘ ZOBACZYĆ BUDOWĘ OD WEWNĄTRZ. OBIEKT JUŻ ROBI OGROMNE WRAŻENIE...

– A już za rok będzie gotowy. Mnie najbardziej cieszy ogromna popularność gdańskiego stadionu. Na plac budowy weszło prawie 22 tys. ludzi. To pokazuje, że mieszkańcy Gdańska i całego regionu interesują się tym projektem, uważają, że to naprawdę ich stadion. Liczę, że oni także z chęcią zasiądą na trybunach, aby dopingować Lechię. A miejsca wystarczy dla każdego. Przymniemy, będzie 44 tysiące krzesełek.

STADION TO NAJWAŻNIEJSZY PROJEKT, ALE NA EURO 2012 WYMAGANIA UEFA BĘDĄ WIĘKSZE. CO JESZCZE MUSI POWSTAĆ W NASZYM MIEŚCIE, ABY DOBRZE SIĘ PRZYGOTOWAĆ DO TEJ IMPREZY?

– Musimy pamiętać, że na czas mistrzostw przybędzie do nas 250 tysięcy gości. Tak duża liczba osób to wynik plano-

wanego w Gdańsku ćwierćfinału. Z jakich przybędą do nas krajów, dowiemy się po losowaniu w grudniu 2011 roku. Z pewnością na ich przyjęcie musi być gotowe lotnisko. Gdański Port Lotniczy im. Lecha Wałęsy rozpoczął zakrojony na szeroką skalę program rozbudowy, którego koszt przekroczy 400 mln złotych. Budowany jest już nowy terminal pasażerski, powstaje droga kołowania i nowe miejsca postojowe dla samolotów. Ostatni robotnicy zjeżdżają z placu budowy wczesną wiosną 2012 roku.

Bardzo ważne są też hotele, ale dzięki bogatej bazie noclegowej i wciąż budowanym nowym obiektom, Gdańsk jest od tej strony dobrze przygotowany. Co zaś tyczy się rozbudowy infrastruktury, dobiega końca przetarg na bardzo ważny, ostatni odcinek trasy W-Z, budowana jest Obwodnica Południowa i rozpoczęła się przebudowa węzła Karczemki.

ROZMAWIAŁ GRZEGORZ POLUBIŃSKI

Końcówka sezonu w wykonaniu gdańskich piłkarzy poniżej oczekiwania

Kolejne dwie przegrane Lechii

Przed meczami z Koroną i Bełchatowem piłkarze Lechii na kilka dni opuścili Gdańsk. Ich bazą pobytową był Gutów pod Łodzią. Minizgrupowanie niewiele dało, bo biało-zieloni w obu spotkaniach wyjazdowych nie zdobyli nawet punktu.

Tym samym serię przegranych w ekstraklasie lechiści wyśrubowali do czterech z rzędu, a w tabeli obsunęli się o kilka miejsc. Zwiększa spotkanie w Kielcach było najsłabsze w wykonaniu Lechii w tym sezonie. Bezdolne akcje, niewiele podbramkowych sytuacji, wreszcie znów stracony gol po stałym fragmencie gry. No i strata Tomasza Dawidowskiego, który dał się sprowokować,

po czym uderzył bez piłki Pavola Stano. Sędzia tego przewinienia nie zauważył, lecz Komisja Ligi była już mniej pobłażliwa.

Liczono, że biało-zieloni zrehabilitują się w Bełchatowie. Zławsza, że do składu wracali kontuzjowani w Kielcach Paweł Nowak oraz Sergejs Kozans. Nadzieje okazały się płonne, bo gdańszczanie znów zeszli z boiska pokonani. Katem Lechii okazał się Dawid Nowak. Napastnik Bełchatowa pokonał najpierw debiutującego w ekstraklasie Sebastiana Małkowskiego strzałem z dystansu, a w końcówce ustalił wynik technicznym uderzeniem z rzutu karnego a'la Panenka. Wówczas między słupkami stał już Paweł

Kapsa, który zmienił kontuzjowanego debiutanta. Na osłodę pozostał gościom piękny gol Marko Bajicia, który popisał się pod koniec pierwszej połowy cudownym uderzeniem przewrotną. To druga bramka Serba w barwach Lechii. Poprzednią, niewiele brzydszą, strzelił Jagiellonii w Pucharze Polski. Po meczu w Bełchatowie trener Tomasz Kafarski nie krył rozczarowania. – Nie mam słów określających postawę mojej drużyny. Nawet nie mam już siły się denerwować. Lepiej będzie, jak uczczę ten mecz minutą ciszy – powiedział.

(GP)

Korona Kielce – Lechia 1:0 (0:0)

GKS Bełchatów – Lechia 2:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Jędrzejczyk (60).

Bramki: 1:0 D. Nowak (31), 1:1 Bajić (40), 2:1 D. Nowak (90-karny).

Korona: Małkowski – Jędrzejczyk, Hernani, Stano, Mijailović – Kaczmarek (46 Edi), Vuković, Markiewicz, Maliszewski (78 Łatka) – Kielb, Gajtowski (58 Tataj).

GKS: Sapela – Popek (46 Bocian), Lacić, Pietrasiak, Tosik (83 Drzymont) – Cetnarski, Gol (75 Bartosiak), Rachwał, Janus, Korzym – D. Nowak.

Lechia: Kapsa – Kaczmarek, Bajić, Bąk, Mysona (78 Kosznik) – Pietrowski (70 Rogalski), Surma, Laizans (46 Dawidowski) – Buzala, Wiśniewski – Lukjanovs.

Lechia: Małkowski (87 Kapsa) – Bąk, Kozans, Kosznik, Kaczmarek – Bajić (55 Pietrowski), Surma, P. Nowak (68 Rogalski) – Wiśniewski, Buzala, Lukjanovs.

Lechista

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk SA. Redaguje kolegium. Adres Redakcji: Lechia Gdańsk SA, 80-226 Gdańsk, ul. Traugutta 109, tel./faks +48 58 345 21 87, e-mail: lechista@lechia.pl. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Druk: Drukarnia Presspublica Sp. z o.o. w Koninku. Nakład: 50 000 egzemplarzy.

W sobotę zakończenie sezonu. Czy Lechia wygra wiosną choć jedno spotkanie u siebie?

Ostatni akord sezonu

Sezon 2009/2010 zbliża się do nieuchronnego końca.

W ostatniej kolejce Lechia podejmuje w sobotę o godz. 17.00 przy Traugutta Jagiellonię Białystok i żeby zrealizować założony cel – miejsce w czołowej ósemce – musi wygrać oraz liczyć na korzystne wyniki innych spotkań.

Tylko jak to zrobić, skoro gra biało-zielonych w tym roku jest wyjątkowo nieprzekonująca, by nie powiedzieć wprost – słaba? Jedno ledwie zwycięstwo w ekstraklasie, do tego pięć remisów i sześć porażek. Razem tylko osiem punktów – najmniej z całej stawki drużyn krajowej elity. Słabość Lechii nie jest już faktem jedynie na własnym boisku. Także na terenie rywali biało-zieloni przestali grać skutecznie. Ostatnie cztery z rzędu porażki spowodowały również obsunięcie się w dół tabeli. Gdańszczanie po przegranej w Belchatowie opuścili długo zajmowane szóste miejsce, spadając na dziesiąte. Grozi im nawet, na wypadek ewentualnego sobotniego niepowodzenia, że spadną na dwunaste.

Nie pora teraz na analizowanie przyczyn wiosennej niemocy, na to przyjdzie czas wkrótce. Niemniej jednak nie da się ukryć, że drużynie brakuje właściwego ducha, dzięki któremu piłkarze potrafili grać i wygrywać jesienią. Wiosną coś pękło po porażce w pierwszym półfinałowym meczu Pucharu Polski z Jagiellonią i od tego momentu Lechia nie potrafi wrócić na właściwe tory.



Ivans Lukjanovs (w czarnym stroju) w ostatnich meczach obniżył loty

W sobotę ostatnia ku temu szansa. Kibice czekają na pierwsze w tym roku zwycięstwo u siebie, które mogłoby lekko osłodzić nastroje. Dla piłkarzy ten mecz będzie też ważny z innego powodu. Muszą go wygrać, by zrealizować cel, a także – nie ma co ukrywać – zarobić pieniądze z tytułu zamrożonych premii. Na razie uzbierało się tego grubo ponad pół miliona złotych. Poza tym wyższa pozycja w tabeli to także większe wpływy dla klubu z tytułu praw telewizyjnych. Do zarobienia jest więc niebagatelna suma.

Tyle, że zadanie w sobotę będzie miało wygórowaną skalę trudności. Nie tak dawne spotkania w Pucharze Polski pokazały, jak groźnym zespołem może być Jagiellonia, która tak naprawdę wywalczyła tym sezonie dziesięć punktów więcej od Lechii, bo przypomnijmy, że do sezonu przystępowała z ujemnym kontem. Po drugie liczenie na to, że białostocczanie od-

puszczą mecz w Gdańsku, szykując siły na finał Pucharu Polski, może okazać się przysłowiowym marzeniem ściętej głowy. Trener Michał Probiez nie kryje, że chce z zespołem zająć szóste miejsce w tabeli, co byłoby najlepszym osiągnięciem w historii klubu z Podlasia. W swoim teamie ma z pewnością piłkarzy nietuzinkowych, jak na polską ligę, że wymienimy jedynie Bruno, Tomasza Frankowskiego i Kamila Grosickiego.

Lechia ma jednak coś do udowodnienia. Bo mimo mizernej zdobywczy, nie wszystkie mecze w tym roku były w wykonaniu gdańszczan słabe. Brakowało jednak skuteczności i tylko jej poprawa może spowodować, że trzy punkty zostaną w Gdańsku. Czy jednak w ślad za tym pójdzie miejsce w górnej połowie tabeli? To już nie zależy tylko od Lechii.

(GP)

Koniec sezonu dla Dawidowskiego

Przedwcześnie zakończył się sezon 2009/2010 dla Tomasza Dawidowskiego. Napastnik Lechii został zdyskwalifikowany przez Komisję Ligi na dwa mecze za umyślne uderzenie przeciwnika w brzuch. To wszystko działo się w 80. min meczu z Koroną w Kielcach. „Dawid”, prowokowany przez Pavola Stano, odplacił mu się uderzeniem łokciem. Uszło to uwadze sędziego, jednak Komisja Ligi nie pozostała obojętna wobec tego wydarzenia. Także zarząd klubu odbędzie z zawodnikiem poważną rozmowę. Dawidowski ostatnie spotkania sezonu oglądał w roli widza. W tym sezonie rozegrał osiemnaście meczów w barwach Lechii (trzynaście w lidze, pięć w Pucharze Polski), strzelając jednego gola.

Zestaw par 30. kolejki (15 maja – godz. 17.00)

- Lechia Gdańsk – Jagiellonia
- Wisła Kraków – Odra
- Lech Poznań – Zagłębie
- Śląsk Wrocław – Arka
- Piast Gliwice – Cracovia
- Korona Kielce – Ruch
- Legia – GKS Belchatów
- Polonia Bytom – Polonia W.

Wyniki 28. kolejki: Korona – Lechia 1:0 (0:0), Legia – Wisła 0:3 (0:1), Cracovia – Polonia Warszawa 1:2 (1:1), Lech – Polonia Bytom 3:0 (3:0), Arka – GKS 2:1 (1:1), Piast – Śląsk 2:2 (0:1), Zagłębie – Odra 2:1 (1:0), Jagiellonia – Ruch 1:0 (0:0).

Wyniki 29. kolejki: GKS – Lechia 2:1 (1:1), Polonia Warszawa – Legia 1:0 (1:0), Odra – Śląsk 2:4 (0:0), Zagłębie – Korona 2:2 (1:0), Ruch – Lech 1:2 (0:0), Arka – Piast 2:1 (1:0), Jagiellonia – Polonia Bytom 0:0, Cracovia – Wisła 1:1 (0:0).

Tabela Ekstraklasy

1. Lech Poznań	29	62	49-20
2. Wisła Kraków	29	61	47-19
3. Ruch Chorzów	29	53	40-27
4. Legia Warszawa	29	51	34-20
5. GKS Belchatów	29	47	35-25
6. Zagłębie Lubin	29	35	30-36
7. Korona Kielce	29	34	32-41
8. Jagiellonia Białystok	29	34	29-25
9. Polonia Bytom	29	34	28-31
10. Lechia Gdańsk	29	34	28-32
11. Śląsk Wrocław	29	33	30-32
12. Polonia Warszawa	29	33	25-37
13. Cracovia Kraków	29	31	24-39
14. Arka Gdynia	29	28	27-37
15. Piast Gliwice	29	27	30-49
16. Odra Wodzisław	29	26	26-44

• Mistrz Polski zagra w eliminacjach Ligi Mistrzów;

• Zespoły z 2. i 3. miejsca wystąpią w eliminacjach Ligi Europejskiej;

• Drużyny z miejsc 15. i 16. spadną z Ekstraklasy.

<p>Sponsorzy</p>	<p>Partnerzy</p>
<p>Patroni medialni</p>	

Oszczędzaj dzięki e-dokumentom!
www.greenpost.pl

GreenPost™

SUPER HALLO TAXI

191-91
602 31 91 91

RABAT 20%
na telefon
i kartę stałego
klienta

✂ wytnij i wymień u kierowcy na kartę rabatową



W każdym miejscu, o każdej porze...

sklep.lechia.pl

JUZ OD 25 MAJA 2010r.



**KUPUJĄC DOWOLNY PRODUKT W DNIACH
OD 14 DO 31.05.2010 R. MASZ PRAWO GO ZWRÓCIĆ,
A OTRZYMASZ 100% JEGO WARTOŚCI, JEŚLI UTRACISZ
PRACĘ W CIĄGU 6 MIESIĘCY PO JEGO ZAKUPIE.**

ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W AKCJI ZAREJESTRUJ SIĘ NA STRONIE WWW.MEDIAMARKT.PL
W CIĄGU 14 DNI OD DATY ZAKUPU TOWARU.

SZCZEGÓŁY W REGULAMINIE AKCJI NA STRONIE WWW.MEDIAMARKT.PL

GDAŃSK

• Al. Grunwaldzka 270

• Tel.: 058/52 15 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

W miejscowości Bystra w gminie Pruszcz Gdański ma powstać ośrodek treningowy Lechii!

Bystra bazą Lechii

Data 12 maja 2010 roku przejdzie do historii Lechii Gdańsk! Tego dnia doszło do podpisania listu intencyjnego między władzami klubu a gminą Pruszcz Gdański w sprawie wybudowania w Bystrej ośrodka piłkarskiego. – *To będzie obiekt z prawdziwego zdarzenia, spełniający najwyższe standardy – ujawnia prezes Lechii Maciej Turnowiecki. – Dla naszej gminy to spora szansa w zakresie dalszego rozwoju, ale też wyróżnienie, że to właśnie na naszym terenie powstanie największy w Polsce ośrodek piłkarski – nie kryje zadowolenia wójt gminy Magdalena Kołodziejczak.*

Do uroczystego podpisania listu intencyjnego doszło w środowe południe. Na rogu ulic Polnej i Słonecznej w Bystrej, w szczerym polu, władze gminy Pruszcz Gdański na czele oraz zarząd Lechii i jej inwestor Andrzej Kuchar, poprzez podpisanie dokumentu złożyły deklarację wybudowania na prawie 12 hektarach ośrodka treningowego Lechii. Będzie on zlokalizowany 200 metrów na północ od drogi krajowej E-7, łączącej Gdańsk z Warszawą. Gmina ma wydzierżawić Lechii na preferencyjnych warunkach tereny pod inwestycję, klub zaś ma wybudować wielofunkcyjny ośrodek piłkarski. Ten projekt to jeden z etapów budowy „wielkiej Lechii”.

– *Chcemy dążyć do stworzenia takiego modelu szkolenia młodzieży piłkarskiej, który obejmie*

wiele tysięcy adeptów piłki. Nasz ośrodek ma się składać z 10-12 boisk treningowych, a także internatu. Liczymy bardzo na pomoc w tym projekcie wszystkich organizacji, którym leży na sercu dobro pomorskiej młodzieży. Może nie wszyscy zostaną piłkarzami, ale wszystkim postaramy się wpoić wzorce i postawy, o których coraz częściej w procesie wychowawczym się zapomina – mówił na naszych łamach już kilka miesięcy temu inwestor Lechii Andrzej Kuchar.

Do 30 czerwca zespół roboczy – złożony z przedstawicieli inwestora Lechii oraz władz klubu i gminy Pruszcz Gdański – ma wypracować koncepcję ośrodka i przedstawić szczegółowe plany. – *Już od pewnego czasu przyglądaliśmy się ośrodkom piłkarskim renomowanych drużyn w Europie i mamy*



Wójt gminy Pruszcz Gdański Magdalena Kołodziejczak wraz z prezesem Lechii Maciejem Turnowieckim w trakcie lustracji terenu, na którym ma powstać ośrodek treningowy Lechii

również wizję tego, jaki powinien być ośrodek Lechii. Jesteśmy już na etapie przygotowywania koncepcji, która uwzględni będzie wszystkie potrzeby klubu – począwszy od grup młodzieżowych aż po zespół seniorów, który ma być wizytówką całego Pomorza – mówi członek zarządu klubu Błażej Jenek. Władze Lechii będą dążyć do tego, by ośrodek był nowoczesny i spełniał najwyższe standardy. Inwestycja budowy ośrodka piłkarskiego ma być rozłożona na etapy. Zakończenie prac przewidywane jest za kilkanaście miesięcy. Na mocy porozumienia

to klub będzie odpowiedzialny za pozyskanie renomowanych osób lub podmiotów, które zajmą się zaprojektowaniem, budową, zarządzaniem oraz finansowaniem budowy i działalności ośrodka. – *To ważna inwestycja dla całego Pomorza, dlatego mam nadzieję, że wiele instytucji i samorządów włączy się do tego projektu – mówi Maciej Turnowiecki.*

Ośrodek będzie największym w północnej Polsce centrum treningowym dla młodzieży w zakresie szkolenia piłki nożnej, z którego będą korzystać zawodnicy klubu oraz

mieszkańcy gminy. Według planów, mają powstać m.in. boiska pełnowymiarowe trawiaste z nawierzchnią naturalną i sztuczną, podgrzewane i oświetlone, boisko kryte z nawierzchnią sztuczną, boiska pomocnicze gliniaste, szutrowe oraz wielofunkcyjne (łącznie 10-12 placów do gry), bieżnia sprinterska, tory do podbiegów, ścianki treningowe, elementy do specjalistycznego treningu technicznego i bramkarskiego, siłownia, sala fitness, pomieszczenia medyczne, internat oraz inne obiekty towarzyszące.

PAWEŁ MAZUREK

r e k l a m a

Jesteś pasjonatem sportu...?

Zostań jednym z nas!

Naszą ideą jest upowszechnianie przyjemności z uprawiania sportu dla jak największej rzeszy ludzi.

oxylane group DECATHLON

Poszukujemy pracowników na stanowisko:

SPRZEDAWCA - PRACA IDEALNA DLA STUDENTÓW

Będziesz odpowiedzialny/a za doradzanie klientom podczas sprzedaży, pracę nad ekspozycją towaru, informowanie klientów o usługach dostępnych w sklepie oraz dbanie o bezpieczeństwo osób i mienia.

Od kandydatów/ek oczekujemy:

- Czynnego uprawiania sportu
- Dyspozycyjności do pracy popołudniami oraz/lub w weekendy
- Pozytywnego nastawienia do ludzi
- Umiejętności słuchania i rozmowy z klientem

CV i list motywacyjny wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych, z numerem referencyjnym **S_GL** prosimy przysyłać na adres mailowy

Gdańsk: Praca.gdansk@decathlon.com

Więcej informacji na temat aktualnie dostępnych stanowisk na www.decathlon.pl

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Decathlon sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Malborska 53 dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 28.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 958 z późn. zm.).

Teren pod budowę ośrodka położony jest:

- 200 m od trasy krajowej E-7 Gdańsk-Warszawa;
- 1 km od planowanego wjazdu na Obwodnicę Południową (2012);
- 6 km do planowanego tunelu pod Martwą Wisłą (2014), bezpośrednie połączenie ze stadionem w Letnicy – w sumie ok. 8,5 km;
- 8 km od centrum Gdańska;
- 12 km od stadionu Lechii przy ul. Traugutta;
- 16 km od stadionu w Letnicy (połączenie bez tunelu pod Martwą Wisłą);
- 7 km od nadmorskiej dzielnicy Gdańska – Wyspy Sobieszewo (walory przyrodnicze i mikroklimat wyspy sprawiają, że jest to dobre miejsce do organizacji obozów przygotowawczych, czy zgrupowań treningowych zarówno latem, jak i zimą; z jednej strony plaża, z drugiej bory sosnowe, ścieżki do biegania i rowerowe - wszystko otoczone ramionami Wisły i morzem).

Rozmowa z Magdaleną Kołodziejczak, wójt gminy Pruszcz Gdański

To dla nas szansa rozwoju

Powstanie ośrodka treningowego Lechii na terenie naszej gminy to również szansa dla naszej społeczności – mówi wójt gminy Pruszcz Gdański. – Radni w zdecydowanej większości poparli ten pomysł i w efekcie jesteśmy o krok od finalizacji naszych wspólnych ustaleń – zapewnia Magdalena Kołodziejczak.

CO OZNACZA DLA KIEROWANEJ PRZEZ PANIĄ GMINY PODPISANIE LISTU INTENCYJNEGO Z LECHIA W SPRAWIE BUDOWY OŚRODKA TRENINGOWEGO?

– Piłka nożna zajmuje szczególne miejsce wśród sekcji sportowych gminy Pruszcz Gdański. Zarówno młodzież, jak i seniorzy, uprawiają tę dyscyplinę w 18 klubach działających na terenie gminy. Wielu naszych mieszkańców to kibice Lechii, uważam więc, że podpisanie listu intencyjnego o wieloletniej współpracy wszystkich nas ucieszy. Liczę też bardzo, że młodzi kandydaci na przyszłych, znakomitych piłkarzy, będą mieli okazję zszlifować swoje umiejętności w ośrodku mającym powstać w Bystrzej.

DLUGA BYŁA DROGA DO NAWIĄZANIA WSPÓLPRACY Z LECHIA?

– Kiedy ze strony Lechii wpłynęła propozycja rozpoczęcia rozmów, bardzo mnie to zaskoczyło i ucieszyło. Odbyliśmy kilka spotkań z przedstawicielami klubu, a także niezwykle interesujące spotkanie z radnymi naszej gminy. Chcę tu podkreślić, że realizacja takiej inwestycji wymaga przede wszystkim

zmiany w studium zagospodarowania przestrzennego. Radni w zdecydowanej większości poparli ten pomysł i w efekcie jesteśmy o krok od finalizacji naszych wspólnych ustaleń.

CO PRZESĄDZIŁO O PANI WYBORZE OFERTY INWESTYCYJNEJ LECHII?

– Każdy dodatkowy obiekt sportowy na terenie gminy to ogromny plus dla jej mieszkańców. Jestem przekonana, że ten ośrodek doprowadzi do powstania nowych miejsc pracy, ożywi tereny sąsiednie i pokaże również, że inwestowanie w sport to opłacalne przedsięwzięcie.

ZA NAMI PODPISANIE LISTU INTENCYJNEGO, A KIEDY MOŻEMY SIĘ SPODZIEWAĆ WKOPIANIA LOPATY I ROZPOCZĘCIA PRAC, ZMIERZAJĄCYCH DO WYBUDOWANIA OŚRODKA TRENINGOWEGO?

– To pytanie należałoby skierować do inwestora. Mogę jedynie powiedzieć, że w najbliższych tygodniach gmina przyjmie studium zagospodarowania z funkcją przewidzianą pod ośrodek. Cały czas deklarujemy również daleko idącą wolę współpracy i pomocy.

CO DOKŁADNIE POWSTANIE NA 12 HEKTARACH TERENU? JAKIE PLANY PRZEDSTAWIŁY WŁADZE LECHII?

– Na spotkaniu z Radą Gminy prezes Lechii przedstawiał wstępną koncepcję zagospodarowania terenu. Zawierała ona 12 boisk treningowych o różnych wymiarach i nawierzchniach, internat z zapleczem socjalnym. Mówiono nam również o planach budowy restauracji, siłowni czy zespołu odnowy biologicznej.

MOŻNA WIĘC POWIEDZIEĆ, ŻE BAZA TRENINGOWA LECHII TO KOLEJNA INWESTYCJA SPORTOWA W GMINIE.

– Istotnie, możemy się pochwalić wieloma osiągnięciami w tej dziedzinie. Na osiem prowadzonych przez nas szkół, aż w pięciu są sale gimnastyczne. Do tego dysponujemy zapleczem sportowym z kortami tenisowymi w Przejazdowie, ścianką wspinaczkową w Łęgowie, siłownią w Rotmance. Każda ze szkół ma boisko, a oprócz tego mamy kilkanaście boisk wiejskich. W ramach Gminnego Towarzystwa Sportowego prowadzone są zajęcia dla dzieci i młodzieży w sekcjach: kolarskiej, piłkarskiej, tenisa stołowego, tenisa ziemnego, koszykówki, szachowej. Wiele ciekawych propozycji mają też poszczególne szkoły. Od jesieni tego roku, na bazie budowanego centrum rekreacji wodnej w Juszkowie, powstanie sekcja kajakowa.

PANI ZDANIEM, POWSTANIE BAZY TRENINGOWEJ LE-



Fot. figurki.com.pl

CHII WPŁYNIE NA JESZCZE WIĘKSZY WZROST POPULARNOŚCI PIŁKI NOŻNEJ W GMINIE PRUSZCZ GDAŃSKI?

– Bardzo na to liczymy. Na terenie gminy, mimo wielu interesujących propozycji zajęć sportowych, ciągle największym zainteresowa-

niem cieszy się piłka nożna. Uważam, że sama możliwość trenowania obok młodzieży czy seniorów Lechii, będzie znakomitą motywacją dla naszych młodych mieszkańców. Mam też nadzieję, że obecność tego ośrodka będzie kształtowała wśród młodych

ludzi obraz pozytywnego kibica - z jednej strony kochającego swoją drużynę, a z drugiej zachowującego się w sposób kulturalny i odpowiedzialny na meczach.

ROZMAWIAŁ
PAWEŁ MAZUREK

Gmina Pruszcz Gdański

Gmina Pruszcz Gdański należy do województwa pomorskiego, oddalona jest o 10 km od centrum miasta Gdańska. Powierzchnia gminy wynosi 14,270 ha, w jej skład wchodzi 33 wsie, które zamieszkuje ponad 19 tys. mieszkańców. Miejscowość Bystra, w której ma powstać ośrodek treningowy, zamieszkuje prawie 400 osób.



Gmina położona jest na obszarze dwóch krain geograficznych. Część wschodnia to Lewobrzeżne Żuławy Wiślane, zwane również „Gdańską Holandią”. Część zachodnia gminy to Pojezierze Kaszubskie.

W gminie równorzędne znaczenie ma rolnictwo, przemysł i usługi. Na terenie gminy jest 750 gospodarstw rolnych i około 1600 firm i zakładów. Walory naturalne i lokalizacja gminy sprzyjają rozwojowi turystyki i agroturystyki. Tutejsze gospodarstwa i hotele stanowią bazę wypadową do Gdańska, Malborka i okolicznych miejscowości. Bliskie sąsiedztwo aglomeracji trójmiejskiej sprawia, że niektóre miejscowości rozwijają się jako „satelity” Trójmiasta. Powstają w nich nowoczesne osiedla mieszkaniowe.

Kilka obiektów i zespołów zabytkowych z terenu gminy Pruszcz Gdański objętych jest prawną ochroną (m.in. zespół pałacowo-dworsko-folwarczny z końca XIX wieku w Rusocinie, dzwonnica mennonicka z 1792 roku w Wiślinie, kościół św. Mikołaja z 1409 r. w Łęgowie, będący jednym z najcenniejszych zabytków kultury sakralnej powiatu gdańskiego). **Źródło:** www.pruszczgdanski.pl

r e k l a m a

EUROPEJSKA SZKOŁA
HOTELARSTWA, TURYSTYKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
SZKOŁA WYŻSZA W SOPOCIE

STUDIUM

W SOPOCIE

ul. Zamkowa Góra 25, 81-713 Sopot
tel. (58) 555 95 99 • rekutacja@euro.edu.pl

KIERUNEK TURYSTYKA I REKREACJA

- hotelarstwo
- turystyka międzynarodowa
- wellness i spa
- turystyka aktywna

KURSY I STUDIA PODYPLOMOWE

www.euro.edu.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE ■ MAJSTERKOWANIE ■ WYSTRÓJ WNĘTRZ ■ OGRODNICTWO

OGRÓD SUPEROKAZJE

tylko do 18.05.2010

NAJTAŃSZY



39⁸⁰

Podkaszarka elektryczna GT250M2
Moc: 250 W.
Gr. żyłki: 1,4 mm.
Szer. robocza: 20,5 cm.
kod 43697045

KORZYSTNY

STERWINS

rączka teleskopowa: 98-122 cm
gwarancja: 3 lata

PROMOCJA
126,-
~~149,-~~

Podkaszarka elektryczna STERWINS
Moc: 550 W.
Gr. żyłki: 1,4 mm.
Szer. robocza: 35 cm.
kod 43148000

ZNAKOMITY

GARDENA
...i ogród żyje

wyłącznik bezpieczeństwa
rączka teleskopowa
regulowany kąt pochylecia głowicy

PROMOCJA
196,-
~~219,-~~

Podkaszarka elektryczna EASY CUT 400
Moc: 400 W.
Gr. żyłki: 1,6 mm.
Szer. robocza: 25 cm.
Waga: 2,4 kg.
kod 43404361

ELGOTECH

nawijak bębnowy w komplecie



PROMOCJA
69,-
~~85,50~~

Przedłużacz kosiarkowy ELGOTECH
Przewód: 2 x 1,00 mm.
Dł.: 30 m.
Kolor: pomarańczowy.
kod 43618050



PROMOCJA
138,-
~~177,-~~

Kosiarka elektryczna ME1030
Moc: 1000 W. Szer. koszenia: 30 cm.
Korpus: polipropylen. Poj. kosza: 27 l.
Zakres wys. koszenia: 30-60 mm.
Regulacja wys. koszenia: manualna 3-stopniowa.
kod 43671523



OFERTA SPECJALNA
238,-

Kosiarka elektryczna ME1336
Moc: 1300 W. Szer. koszenia: 30 cm.
Korpus: polipropylen. Poj. kosza: 40 l.
Zakres wys. koszenia: 20-60 mm.
Regulacja wys. koszenia: manualna 3-stopniowa.
kod 43685481

OFERTA SPECJALNA
79,-

Nożyce do żywopłotu GT5240
Moc: 500 W. Dł. ostrza: 41 cm.
Maks. gr. ciętych gałęzi: 21 mm. Waga: 3,7 kg.
kod 43709442

OFERTA SPECJALNA
595,-

NAPEŁDZANE PRZEZ BRIGGS & STRATTON



Kosiarka spalinowa pchana WR65242
Silnik: B&S seria 450. Poj. skokowa silnika: 148 cm³. Szer. robocza: 46 cm.
Korpus: stal. Wyrzut boczny. Zakres wys. koszenia: 1,8-7 cm. Regulacja wys. koszenia: centralna 5-poziomowa.
kod 43678824

PROMOCJA
1397,-
~~1498,-~~

BRUTE
NAPEŁDZANE PRZEZ BRIGGS & STRATTON

wyprodukowana przez B&S
3 w 1: kosa, boczny wyrzut i mielenie
dostępna tylko w Leroy Merlin



Kosiarka spalinowa z napędem BRUTE EBTP22675HW
Silnik: B&S seria 675. Poj. skokowa silnika: 190 cm³. Szer. robocza: 54,6 cm. Korpus: stal. Poj. kosza: 80 l. Zakres wys. koszenia: 3,5-10 cm. Regulacja wys. koszenia: grzebieniowa 9-poziomowa.
kod 43687560

STERWINS



PROMOCJA
498,-
~~585,-~~

Kosa spalinowa STERWINS BCS26
Moc: 0,65 kW (0,88 KM).
Poj. skokowa silnika: 26 cm³.
Gr. żyłki: 2,4 mm.
Szer. robocza: 42 cm przy zastosowaniu żyłki, 25,5 cm przy zastosowaniu tarczy.
kod 43698732



PROMOCJA
21,-
~~23,90~~

Płytki elewacyjna klinkierowa ROT gładka
Wym.: 24,5 x 6,5 x 0,65 cm.
Kolor: czerwony. Opak.: 1 m².
kod 41783721



PROMOCJA
35⁹⁰
~~55~~

Preparat bakteryjno-enzymatyczny do szamb SEPTIFOS
Opak.: 1 kg.
kod 40871271



PROMOCJA
308,-
~~338~~

Drabina aluminiowa CORDA KRAUSE potrójna 9-stopniowa
Wys. po rozstawieniu: 5,32 m.
Maks. wys. robocza: 6,42 m.
Waga: 13,2 kg.
kod 42724374



79,-

Przedłużacz bębnowy 4x2P+Z
Dł. przewodu: 35 m.
Przekrój: 3 x 1,0 mm².
kod 43641122

PROMOCJA
179,-
~~194~~

Przedłużacz bębnowy z radiem UKF 4x2P+Z
Dł. przewodu: 25 m. Zabezpieczenie termiczne. Samozamykające wieczka przeciwpyłowe (IP 20).
kod 43726396



PROMOCJA
6²⁰
~~6,70~~

Wylewka betonowa BETONFIX M-15
Do wykonywania cementowych podkładów podłogowych wiązanych z podłożem o min. gr. 25 mm.
Opak.: 25 kg. Cena za 1 kg: 0,25 zł.
kod 43213695



PROMOCJA
15⁹⁰
~~20,80~~

Gips tynkarski ręczny GTR
Do ręcznego wykonywania jednowarstwowych tynków wewnątrz obiektów. **Zużycie:** ok. 0,8 kg/1 m²/1 mm warstwy. **Opak.:** 25 kg.
Cena za 1 kg: 0,64 zł.
kod 42355572



24,-

Gładz gipsowa GIPSAR PRESTIGE
Śnieżnobiała, uniwersalna masa szpachlowa do wykonywania gładzi gipsowych, napraw powierzchni ścian i sufitów. **Zużycie:** 1 kg/1 m²/1 mm warstwy. **Opak.:** 20 kg.
Cena za 1 kg: 1,20 zł.
od 43596476



PROMOCJA
31,-/m²
~~35,50~~

Kostka brukowa betonowa prostokątna
Kolor: szary. Gr.: 6 cm.
kod 41553806
Dostępna również w kolorze:
czerwonym **35,-/m²** ~~42,90~~
kod 41560883



PROMOCJA
35,-
~~42,95~~

Impregnat akrylowy do drewna na zewnątrz DRAGON
Poj.: 5 l. Dostępny w 6 gotowych kolorach.
Cena za 1 l: 7 zł.
kod 43538180

Lechii kibicuje:

Leroy Merlin Gdańsk
ul. Szczęśliwa 7
Godz. otwarcia:
pon - so: 7:00 - 21:00
nd: 9:00-20:00

Leroy Merlin Gdańsk - Oliwa C.H.
ul. Grunwaldzka 309
Godz. otwarcia:
pon - so: 7:00 - 21:00
nd: 10:00-20:00



PROMOCJA
32⁵⁰
~~34,50~~

Akrylowa farba emulsyjna do wnętrz DEKORAL
Poj.: 2,5 l. Aspekt: mat. Dostępna w 26 kolorach.
Cena za 1 l: 13 zł.
kod 43257823



8 lat pełnej ochrony drewna

124,-

Lazura ochronna do drewna na zewnątrz LUXENS
Poj.: 2,5 l. Dostępna w 4 gotowych kolorach. Cena za 1 l: 49,60 zł.
kod 43013523
Do wyczerpania zapasów.



139,-

Lazura ochronna do drewna 3V3
Poj.: 5 l. Dostępna w 13 gotowych kolorach.
Cena za 1 l: 27,80 zł.
kod 41230252





Fot. Archiwum Jagiellonii Białystok

W górnym rzędzie od lewej:
 Michał Fidziukiewicz, Michał Steć,
 Piotr Klepczarek, Andrzej Niewulis,
 Dariusz Jarecki, Igor Lewczuk,
 Paweł Zawistowski,
 Maycon Rogério Silva Calijuri,
 Thiago Cionek, Bruno Coutinho.

W środkowym rzędzie od lewej:
 trener bramkarzy
 Ryszard Jankowski,
 drugi trener Dariusz Jurczak,
 Jarosław Lato, Rafał Gikiewicz,
 Grzegorz Sandomierski,
 Maciej Majewski, Adrius Skerla,
 El Mehdi Sidqy, Patryk Gondok,
 masażysta Jarosław Oldakowski,
 kierownik drużyny
 Sławomir Wołczyk.

W dolnym rzędzie od lewej:
 Mariusz Gogol,
 Alexis Patricio Norambuena,
 Mładek Kascelan, Remigiusz
 Jezierski, trener Michał Probiez,
 Kamil Grosicki, Hermes Neves
 Soares, Michał Renuisz,
 Tomasz Frankowski.

Rozmowa z Hermesem Soaresem, piłkarzem Jagiellonii Białystok

W Gdańsku o 6. miejsce

Od ośmiu lat gra w Polsce, gdzie czuje się tak dobrze, jak w ojczyźnie. Brazylijczyk Hermes Soares reprezentował u nas barwy Widzewa Łódź, Korony Kielce i teraz Jagiellonii Białystok. W każdym klubie ten mistrz świata do lat 20 z 1993 roku odgrywał niepoślednią rolę.

ODETCHNĘLIŚCIE PEWNIEM Z ULGĄ PO NIEDAWNYM ZWYCIĘSTWIE Z RUCHEM? UTRZYMANIE EKSTRAKLASY DLA BIALEGOSTOKU ZAPEWNIŁO.

– Z pewnością. Od pierwszego meczu sezonu, do którego przystępowaliśmy z dziesięciopunktowym kontem ujemnym, naszym występom towarzyszyła dodatkowa presja. Powietrze zeszło z nas dopiero w piątek, gdy zrealizowaliśmy założony cel. Dlatego ostatnie gry powinny toczyć się na większym luzie, co jednak nie znaczy, że potraktujemy je jako niepoważnie.

PRZEZ WIĘKSZĄ CZĘŚĆ SEZONU TABELA LIGOWA NIE ODDAWAŁA W PEŁNI SIŁY WASZEGO ZESPOŁU. BO TAK NAPRAWDĘ, GDYBY DODAĆ JAGIELLONII WSPOMNIANE DZIEŚIĘCI PUNKTÓW, MIELIBYŚCIE ZAPEWNIŁĄ SZÓSTĄ POZYCJĘ I WALCZYLIBYŚCIE O PIĄTĄ.

– To nawet nam mocno przeszkadzało, bo w trakcie sezonu wielu zapominało o nałożonej na nas karze, każdy patrzył na postawę Jagiellonii przez pryzmat



Fot. figurki.com.pl

zajmowanego miejsca w tabeli. Wymagano od nas znacznie więcej, co czasami nawet bolało. Uważam jednak, że graliśmy na miarę naszych możliwości.

DOPIERO TERAZ SYTUACJA SIĘ W MIARĘ WYKRYSZTAŁIZOWAŁA, BO SZÓSTE MIEJSCE JEST W ZASIĘGU RĘKI (WYWIAD PRZEPROWADZALIŚMY W PONIEDZIAŁEK – DOP. RED.).

– Już kilka tygodni temu przeprowadziliśmy w szatni analizę, z której wyszło nam, że możemy skończyć sezon tak wysoko. W historii Jagiellonii najlepszym miejsce, jakie do tej pory zajęła, było ósme. Fajnie byłoby więc poprawić to osiągnięcie. Aby to zrobić, musimy jednak wywalczyć jeszcze kilka punktów.

A NIE BĘDZIE TAK, ŻE PODŚWIADOMIE BĘDZIECIE JUŻ MYŚLEĆ O ZBLIŻAJĄCYM SIĘ FINALE PUCHARU POLSKI Z POGONIĄ SZCZECIN?

– Mecz w Bydgoszczy rysuje się jako najważniejszy w tym sezonie, nikt co do tego nie ma wątpliwości. Być może więc trener w końcówce rozgrywek ligowych będzie jakoś szafował składem, by jak najlepiej przygotować się na spotkanie z Pogonią. To z pewnością jest w tej chwili dla Jagiellonii priorytet.

I FAJNE UWIEŃCZENIE TWOJEJ GRY W TYM KLUBIE, A PRZYNAJMNIEJ JEJ PIERWSZEGO ETAPU...

– No tak. Kontrakt kończy mi się w czerwcu. Rozmawiamy o przyszłości, choć na razie nie osiągnęliśmy jeszcze porozumienia. Na to jeszcze przyjdzie czas. Dobrze się czuję w Białymstoku i nie chciałbym zmieniać klimatu. Tym bardziej że przed klubem rysuje się perspektywa gry w europejskich pucharach. Także w przyszłym sezonie ligowym powinniśmy walczyć o miejsce w

Jagiellonia Białystok SSA

Data założenia: 27 stycznia 1932
Barwy: żółto-czerwone
Adres: 15-101 Białystok, ul. Słoneczna 1 (stadion)
Prezes: Cezary Kulesza
Trener: Michał Probiez
II trener: Dariusz Jurczak
Trener bramkarzy: Ryszard Jankowski
Kierownik drużyny: Sławomir Wołczyk
Masażysta: Jarosław Oldakowski



Nr	Zawodnik	Data ur.	Wzrost[cm]/waga [kg]	Poprzedni klub
Bramkarze:				
33	Rafał GIKIEWICZ	26.10.1987	190/78	Wigry Suwałki
12	Grzegorz SANDOMIERSKI	5.09.1989	196/87	Ruch Wysokie Maz.
Obrońcy:				
2	Mariusz GOGOL	28.07.1991	181/76	MOSP Jagiellonia Białystok
4	Igor LEWCZUK	30.05.1985	187/83	Znicz Pruszków
20	Andrzej NIEWULIS	21.04.1989	187/77	Wigry Suwałki
17	Alexis Patricio NORAMBUENA	31.03.1984	176/70	Deportivo Nublense
14	El Mehdi SIDQY	6.01.1984	190/80	Jeunesse Sportive d'El Massira
5	Andrius SKERLA	29.04.1977	185/81	Korona Kielce
15	Thiago Rangel CIONEK	21.04.1986	184/81	CR Brasil
Pomocnicy:				
32	BRUNO	21.06.1986	184/83	Club Nacional de Football
74	Marcin BURKHARDT	25.09.1983	186/80	Metalist Charków
22	Rafał GRZYB	16.01.1983	175/75	Polonia Bytom
11	Hermes SOARES	19.09.1974	168/65	Korona Kielce
24	Dariusz JARECKI	23.03.1981	184/68	Górnik Łęczna
3	Mladen KAŚCELAN	13.02.1983	178/70	Karpaty Lwów
7	Piotr KLEPCZAREK I	13.08.1982	180/72	Łódzki KS
13	Jarosław LATO	17.06.1977	183/77	Polonia Warszawa
6	Michał RENUISZ	18.10.1987	174/65	Supraślanka Supraśl
8	Paweł ZAWISTOWSKI	4.06.1984	183/80	Znicz Pruszków
Napastnicy:				
25	Michał FIDZIUKIEWICZ	8.02.1991	186/77	MOSP Jagiellonia Białystok
21	Tomasz FRANKOWSKI	16.08.1974	172/64	Chicago Fire
10	Kamil GROSICKI	8.06.1988	177/75	FC Sion
79	Remigiusz JEZIERSKI	19.01.1976	178/78	Ruch Chorzów
30	Maycon ROGERIO	6.06.1986	179/71	FK HomeI

czołowiec, choć wiadomo, że to zależy także od wzmocnień, czyli ruchów działaczy.

OSTATNI MECZ SEZONU MACIE W GDAŃSKU. TO WŁAŚNIE Z LECHIA GRACIE NAJCZĘŚCIEJ.

– To prawda, bo obok rywalizacji w lidze dochodził jeszcze Puchar Polski. Różnie się te wyniki układały, choć niedawne potyczki pucha-

rowe poszły po naszej myśli. Lechia to zespół podobny do naszego, też kroczek po kroczku wspinający się w hierarchii polskiej piłki. Wiosną mają jednak chyba jakiś dołek, bo jesienią byli dużo lepsi. Przed spotkaniem w Gdańsku liczę, że będzie to pojedynek o szóste miejsce, a to gwarancja dobrego widowiska.

**ROZMAWIAŁ
GRZEGORZ POLUBIŃSKI**

r e k l a m a

eMstauracja.pl GOŚCI NAJLEPSZYCH!

-obiady
 -pizza
 -makarony
 -salatki
 -nalesniki

15% RABATU
DLA PIŁKARZY I KIBICÓW Z KARNETEM LECHII GDAŃSK

www.eMstauracja.pl Czarny Dwór 18/4, tel 58 512 11 77, 661 477 447

Po półfinale Pucharu Polski z Jagiellonią Białostok

Trofeum nie dla nas

Taka szansa może się już długo nie powtórzyć. **Odpadnięcie Lechii w półfinale Pucharu Polski to z pewnością największe rozczarowanie tego sezonu. Zajście tak daleko na pewno nie będzie wspomniane jako sukces. Zwłaszcza w kontekście okoliczności, w jakich doszło do wyeliminowania biało-zielonych przez Jagiellonię Białostok.**

Kiedy gdańszczanie dość niespodziewanie wyeliminowali w ćwierćfinale krakowską Wisłę, wszyscy piali z zachwytem. Niemniej jednak już wtedy stało się coś, co z pewnością miało wpływ na rywalizację z popularną „Jagą”. Trzy dni przed pucharową potyczką z „Białą Gwiazdą” drużyna Lechii spotkała się z tym samym rywalem w lidze. Trener Tomasz Kafarski dał wówczas odpocząć kilku czołowym zawodnikom, wpuszczając na plac gry potencjalnych dublerów. Ci nawet pokazali się z niezłej strony, jednak ostatecznie przegrali z kretesem 0:3. Na szkoleniowca spadły głosy krytyki, jednak późniejsza wygrana w Pucharze Polski 3:1, już w najsilniejszym składzie, pozwoliła o wszystkim zapomnieć. Mówiono raczej o powodzeniu chytrego

planu szkoleniowca. Tyle, że „nie dwa razy się nie zdarza” - jak śpiewała kiedyś Kora. Kafarski najpierw poprowadził drużynę w meczu ligowym z Legią, przegranym 2:3, by następnie zaskokować wszystkich składem, jaki wystawił na pierwsze spotkanie z Jagiellonią. To w tym spotkaniu postanowił dać szansę graczom, którzy do tej pory grali zdecydowanie mniej, zostawiając na ławce kilku asów. Już gdy Lechia wyszła na rozgrzewkę, zdziwienie było powszechne. Przebieg meczu tylko potwierdził obawy sceptyków. Jagiellonia okazała się zespołem lepszym. Wygrała pewnie 2:1, a czary goryczy dodał fakt, że Karol Piątek nie wykorzystał w tym spotkaniu rzutu karnego.

Tym razem na barki szkoleniowca spadła już lawina kryty-

ki. To z pewnością nie był dobry moment na eksperymenty i choć nikt nie może dać gwarancji, że grając w podstawowym zestawieniu, Lechia ograłaby Jagiellonię, to jednak nie ma też wątpliwości, że szkoleniowiec nie dał sobie stu procent szans na zwycięstwo w tym meczu. Po porażce u siebie wiara w to, że uda się odrobić straty w rewanżu, wynikała bardziej z chęci niż realnej oceny możliwości biało-zielonych. Wprawdzie w lidze gdańszczanie dobrze spisują się w tym sezonie na wyjazdach, jednak na boisku w Białymstoku tych walorów w ogóle nie potwierdzili. A gdy Jagiellonia strzeliła gola, stało się jasne, kto zagra w finale. Wyrównująca, zresztą piękna, bramka Marko Bajicia dająca wyrównanie, była tylko na otarcie łez. Szkoda, bo szansa na bydgoski finał była niepowtarzalna, a trener Kafarski mógł pięknie zapisać się w historii klubu. Niestety nie zrobił wszystkiego, by tak się właśnie stało...

W finale, zaplanowanym na sobotę 22 maja, Jagiellonia zmierzyła się z Pogonią Szczecin, która w dwumeczu wyeliminowała Ruch Chorzów.

GRZEGORZ POLUBIŃSKI

Rozmowa z Romanem Józefowiczem, byłym piłkarzem Lechii

Nie mogę tego przeżyć

Roman Józefowicz to jeden z tych piłkarzy, którzy byli autorami największego sukcesu w historii klubu. W 1983 roku wywalczył z Lechią Puchar Polski. W Piotrkowie Trybunalskim Lechia pokonała w finale Piasta Gliwice 2:1.

MARZYŁA CI SIĘ POWTÓRKA W 2010 ROKU?



– Chyba nie tylko mnie, dlatego do dziś nie mogę przeżyć tego, że drużyna odpadła w półfinale z Jagiellonią. Tym bardziej boli, że stało się to niejako na własne życzenie. W dodatku okazała się niepowtarzalna. W czołowej czwórce brakowało przecież klubów ścisłej czołówki ekstraklasy.

NA CZYM OPIERASZ SWÓJ NIEDOSYT?

– Najbardziej chodzi o zawiedzione nadzieje ludzi, którzy przed kilkoma laty zaczęli budowę Lechii od podstaw. Do tej pory wszystko szło w dobrym kierunku, klub krok po kroku wspinał się wyżej. Wywalczenie Pucharu Polski byłoby kolejnym fantastycznym sukcesem, już takim stopniem na podium w bu-

dowie „wielkiej Lechii”. Niestety, te marzenia zostały kibicom odebrane.

PRZYCZYNY?

– Każdy pamięta, jaki skład desygnował trener Kafarski na pierwszy mecz półfinałowy. A to wtedy ta rywalizacja została tak naprawdę przegrana. Półfinał to nie czas na personalne eksperymenty. Ten mecz zaprzeczył też twierdzeniu szkoleniowca, że ma wyrównaną kadrę. Nikt dziś nie da oczywiście gwarancji na to, że grając w optymalnym zestawieniu, Lechia pokonałaby Jagiellonię. Tyle, że w takiej sytuacji, nawet przy ewentualnej porażce, nikt nie zgłaszałby żadnych pretensji. A tak pozostaje żal, którego nie osłodzi nawet miejsce w czołowej ósemce ligi. Życzę sobie tylko, byśmy nie musieli na taką szansę czekać kolejnych 27 lat.

ROZMAWIAŁ

GRZEGORZ POLUBIŃSKI



Teraz TWÓJ RUCH
www.ruch.com.pl




Zadzwoń, zapytaj, zamów.

WSPÓŁPRACA W ZAKRESIE

*** SPRZEDAŻY PRASY
TEL. 58 52-44-643**

*** DOSTAWY PRASY W PRENUMERACIE
TEL. 58 52-44 654 lub 651 do 653**

RUCH S.A. Pomorski Region Sprzedaży z siedzibą w Gdańsku, ul. Kopalniana 27 tel./fax. 58 52-44-642/640

dr. Maciejowi Pawlakowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
piłkarze, trenerzy, władze
i pracownicy klubu Lechia Gdańsk

r e k l a m a

"GEODEZJA"

Biuro geodezyjne Piotr Matusiak
www.geodezja-gdansk.com.pl
tel./fax. 058-302-51-22, 0-501-37-65-66

OFERUJEMY:

- * mapy do celów projektowych i prawnych
- * wytyczenia i pomiary powykonawcze
- * rozgraniczenia, wznowienia i podziały nieruchomości
- * geodezyjna obsługa inwestycji i budowy
- * pomiary specjalne: pomiary statków i konstrukcji
- * opracowania analogowe i cyfrowe





Do 2kg mniej tygodniowo.

multidieta.pl

Dieta 5 Dniowa
Bezpieczna i Zdrowa



r e k l a m a

SPORT.PL

Piłkarskie emocje



- ⇒ zapowiedzi meczów
- ⇒ relacje
- ⇒ statystyki
- ⇒ wywiady

**Informacje sportowe codziennie
w multimedialnej formie**

Oficjalni Patroni Medialni Lechii Gdańsk: „Gazeta Wyborcza” i Sport.pl

gazeta
WYBORCZA.PL

www.apedukacja.pl

Infolinia: 0 801 400 300

apedukacja@apedukacja.pl

posiadamy certyfikat ISO 9001:2000



Dołącz do nas!

- zawody na topie
- profesjonalne pracownie
- wysoka zdawalność matur i egzaminów zawodowych**
- uprawnienia szkoły publicznej*
- CZESNE 0zł*
- dwie pierwsze raty czesnego gratis na wszystkich kierunkach
- stypendia dla najlepszych
- zaświadczenia do ZUS



NA
ZAJĘCIACH
PIZZA
GRATIS!***

DAMY WAM NIEZŁĄ SZKOŁĘ

zaocznie (soboty i niedziele) lub wieczorowo

SZKOŁY POLICEALNE

informatyka, grafika komputerowa
prawo i administracja, bhp
hotelarstwo i turystyka, taniec
reklama i multimedia, fotografia
psychologia i socjologia, opieka
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż
elektronika, mechanika, elektryka
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta
projektowanie wnętrz, budownictwo
finanse i ekonomia, rachunkowość
gastronomia, kelner, kucharz
logistyka, geodezja, optyka
i wiele innych...

ponad 100 zawodów i specjalności

STYPENDIA DLA BEZROBOTNYCH

- lokalizacja w centrum
- rabaty do kin, teatrów
- wejściówki do klubów i na koncerty
- c@fe internet - gratis
- basen - gratis!
- pośrednictwo pracy
- przyjazna atmosfera
- doradztwo zawodowe
- opieka medyczna

Bądź kim chcesz

Gdańsk, ul. Rajska 4E/14

tel: (58)320-84-72, 301-29-09, 320-84-73

* Dotyczy wybranych kierunków. Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2010 do wglądu w sekretariatach AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego

** Dane statystyczne z roku 2007-2009 dotyczące wybranych miast *** Dotyczy wybranych miast

www.apedukacja.pl

Infolinia: 0 801 400 300

apedukacja@apedukacja.pl

CAŁE
CZESNE
DARMO!*

LICEA DLA DOROSŁYCH

liceum ogólnokształcące dla dorosłych
po gimnazjum i szkole podstawowej
uzupełniające liceum ogólnokształcące
dla dorosłych po zasadniczej szkole zawodowej

GIMNAZJUM

dla dorosłych ***

KURSY

językowe, zawodowe, maturalne

Niepotrzebna
matura!

www.rallyland.pl

RALLYLAND

Ośrodek dla miłośników adrenaliny



AKADEMIA BEZPIECZNEJ JAZDY
TOMASZA KUCHARA
www.abj.kuchar.net



WRC
magazyn rajdowy

Puchar 2010

Pod poprzeczkę



Bronię Kafarskiego

W sobotę rozstrzygnie się, czy Lechia zakończy sezon co najmniej na 8. miejscu, a co za tym idzie – wypełni plan postawiony przed zespołem przez zarząd. Teoretycznie rozstrzygnie się też los Tomasza Kafarskiego, który sam powtarza, że jeśli nie uda się zrealizować tego celu, jego przygoda jako pierwszego trenera zostanie zakończona.

Nie wiem, jak zachowa się właściciel klubu Andrzej Kuchar, i jakie będą decyzje szefostwa Lechii, ale według mnie bez względu na wynik meczu z Jagiellonią, Kafarski powinien pozostać na swoim stanowisku. Sam nie raz krytykowałem poczynania szkoleniowca białozielonych, często nie rozumiałem podejmowanych przez niego decyzji kadrowych albo specyficznego momentami podejścia do dziennikarzy. Jednak dostrzegam też w jego pracy dużo pozytywnego. Wystarczająco dużo, aby zaufać mu także przed kolejnym sezonem.

Kafarski to młody szkoleniowiec, z otwartą głową, pełną pomysłów. Czasami nieco szalonych (vide rotowanie składem w trakcie trójmeczku z Wisłą), czasami zaskakujących (prośba o wytypowanie przez zawodników składu na pierwszy mecz wiosny z Odrą), czasami wybiegających w przyszłość (testy psychologiczne). To trener, który nie boi się podejmowania odważnych i zaskakujących decyzji, np. o przestawieniu na prawą obronę Marcina Kaczmarka czy konsekwentnej grze trójką napastników. Kafarski nie przywiązuje się też do nazwisk. Oczywiście w zespole są zawodnicy niemal niezastąpieni (Hubert Wołąkiewicz czy Łukasz Surma), ale słowo „pewniak” w jego trenerskim słowniku praktycznie nie występuje. Wreszcie Kafarski potrafi wypracować styl zespołu, który przez większość sezonu był dostrzegalny. Styl polegający na graniu w piłkę i piłką, nastawiony na ofensywę i radosną grę. Oczywiście nie zawsze udawało się realizować te założenia, ale jeśli w tę stronę ma podążać filozofia prowadzenia zespołu przez Kafarskiego, to jestem jak najbardziej za. Przypomnijmy sobie, jak grała Lechia za czasów wspomnianego z rozrzewnieniem przez kibiców Dariusza Kubickiego. To był futbol siemniżny, nastawiony na walkę i determinację. Oczywiście na II ligę było to wystarczające, jednak standardy ekstraklasy – jakkolwiek byśmy nie psoczyli na jej poziom – są jednak wyższe. Tu liczy się nie tylko skuteczność.

Kafarski wie, jakie błędy popełnił w kończącym się w sobotę sezonie i wierzy, że potrafi wyciągnąć z nich wnioski. A to oznaczać będzie postęp. Czy takowy da zatrudnienie innego trenera i kto właściwie miałby nim być? Nie widzę w Polsce szkoleniowca, o którym mógłbym powiedzieć: „On na pewno sprawi, że Lechia grać będzie dużo lepiej niż w sezonie 2009/2010 i wprowadzi ją do europejskich pucharów”. A zatrudnianie za wielkie pieniądze zagranicznego trenera z „nazwiskiem” zawsze jest dużym ryzykiem. Na razie nie widzę potrzeby, aby je podejmować.

TOMASZ OSOWSKI,
GAZETA WYBORCZA TRÓJMIASTO

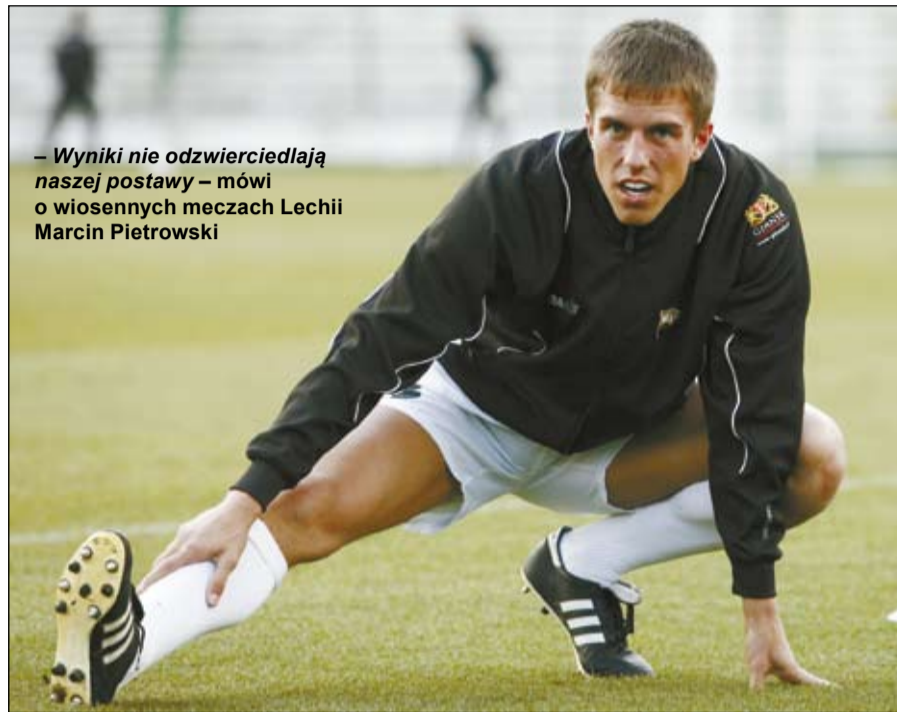
22-letni Marcin Pietrowski zwiąże się z gdańskim klubem na dłużej

W Lechii od urodzenia

To w tej chwili najlepszy przykład na to, że ciężką pracą i wytrwałością można wiele osiągnąć. Jedyny obecnie wychowanek w podstawowym składzie białozielonych systematycznie pnie się w górę w klubowej hierarchii. Na dniach przedłuży obowiązujący obecnie do grudnia kontrakt.

To już niestety rzadkość, nie tylko w polskim futbolu, że wychowanek przebija się przez wszystkie szczeble piłkarskiej edukacji w jednym klubie. Uzdolniony pomocnik, jak sam mówi, jest w Lechii od urodzenia. – Gdy miałem osiem lat, zapisałem się z kolegą na treningi. I od tamtej pory gram w klubie z ulicy Traugutta. Czy w związku z tym czuję się bardziej odpowiedzialny za wyniki? Po części tak, ale wiadomo, że gra cała drużyna i wszyscy nosimy brzemień odpowiedzialności na swoich barkach – mówi Pietrowski. – Czuję się jednak, że wychowanek jest przez kibiców inaczej traktowany. Nie chciałbym jednak, by wyglądało to tak, że gram tylko dlatego, że uczyłem się w Lechii futbolowego abecadła. Na grę trzeba zasłużyć, trzeba dać argumenty trenerowi, by na mnie stawiał, a przede wszystkim pomagać drużynie – dodaje.

Na razie ma w dorobku niewiele ponad dwadzieścia występów w ekstraklasie. Ligowcem „pełną gębą” jeszcze się jednak nie czuje. – Trener rzucił mnie od razu na głęboką wodę. I mogę powiedzieć, że to dzięki Tomaszowi Kafarskiemu licznym, bo tak na razie trzeba to nazwać, ekstraklasie. To on na mnie postawił, uwierzył w moje umiejętności, w to, że w przyszłości będę mógł drużynie pomagać w większym stopniu i to na mnie oprze się jej gra. Ciężko zatem pracuję i staram się udowodniać, że nie popełnia błędów. Z każdym meczem doświadczam czegoś nowego, sporo uczę się od swoich bardziej doświadczonych kolegów w zespole. Z każdym meczem podejmuję coraz bardziej odważne decyzje, mogę pozwolić sobie na troszeczkę więcej. Już nie boję się kiwnąć czy przyjąć piłki z rywalem na plecach. Wiem jednak, że sporo mi jeszcze brakuje – mówi Pietrowski. Zawodnik dobrze pamięta chociażby inauguracyjny wiosny mecz w Wodzisławiu i feralną dla niego 90. minutę. Przy stanie 0:0 biegł z piłką od połowy boiska na bramkarza rywali Arkadiusza Onyszka. Przegrał jednak z nim ten pojedynek. – Przez te wszystkie sekundy, gdy miałem piłkę przy nodze, w głowie kłębiło się tysiące myśli. Jak skończyć tę akcję? Czy mijając bramkarza, a może uderzyć od razu? Jeśli tak, to czy mocno, czy raczej jakoś technicznie, a precyzyjnie. Wyszło jednak jak wyszło, nie udało się strzelić bramki, ale nie rozpamiętuję już tej sytuacji – przekonuje popularny „Jedi”,



– Wyniki nie odzwierciedlają naszej postawy – mówi o wiosennych meczach Lechii Marcin Pietrowski

którego losy w Lechii układały się dotychczas różnie. Tak naprawdę, to trafił na treningi do seniorów jeszcze za czasów trenera Marcina Kaczmarka. To było jeszcze w III lidze. Szansę gry dostał jednak dopiero szczebel wyżej, już u Tomasza Borkowskiego. U Dariusza Kubickiego czy Jacka Zielińskiego nie występował jednak prawie wcale. – Wiadomo, że gdy się nie gra, to każdy piłkarz ma jakieś przemyślenia. Nie czułem się wtedy gorszy od konkurentów, ale musiałem przełknąć tę gorzką pigułkę. Każdy trener ma jednak swoją wizję składu – tłumaczy Pietrowski, który jeszcze niedawno był wystawiony przez klub na listę transferową. – Doznałem kontuzji mięśnia dwugłowego, która bez przerwy mi się odnawiała. Nakazano mi szukać nowego pracodawcy, byłem nawet na testach w Elaninie Toruń. Nawet zdecydowałem się na transfer, ale na przeszkodzie znów stanęła... feralna kontuzja. Musiałem więc wrócić do Gdańska, gdzie przeszedłem udaną rehabilitację w klinice „Remedium” pod okiem Ryszarda Tafla. To pomogło mi wrócić do piłki i mogłem przygotować się do sezonu z zespołem Młodej Ekstraklasy – wspomina.

Od małego grywał na środku pomocy, tu też czuje się najlepiej. Bywało jednak, że z konieczności występował na prawej obronie. – Zawsze trzeba grać tam, gdzie nakazuje trener. Na prawej obronie nie czuję się źle, jednak zdecydowanie wolę środek pomocy – zaznacza. Jako pomocnik powoływany jest do kadry młodzieżowej. Pierwszy raz znalazł się w niej w listopadzie 2009. Zagrał przeciwko Danii i Rumunii. Teraz znów przyszło powołanie na spotkanie z Albanią. – Występy z białym orłem na piersi to nagroda za występy w ekstraklasie, a zarazem wielki zaszczyt – uważa Pietrowski.

Pytany o przyczyny kiepskiej gry Lechii wiosną, odpowiada przewrotnie. – Wyniki nie odzwierciedlają naszej postawy. Zdarzały się oczywiście słabsze występy, jak choćby niedawno z Piastem, Jagiellonią czy Koroną. Częściej spisywali się jednak zupełnie dobrze, ale zwycięstw to nie dawało. A punkty są w końcu najważniejsze – tłumaczy. Dla Pietrowskiego futbol to prawie całe życie. – Nie wiem, co zrobiłbym bez piłki. Po treningach jednak też trzeba się czymś zająć. Większość czasu spędzam ze swoją dziewczyną. Lubię również posiedzieć przy komputerze. Szczególnie pasjonują mnie gry, zwłaszcza w sieci – mówi.

Są też poważniejsze zajęcia. Pietrowski to student trzeciego roku oliwskiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. – To uczelnia przyjazna sportowcom. Studiuję zaocznie, mam indywidualny tok nauczania. Wystarczy pouklądać sobie wszystkie sprawy z wykładowcami i wtedy naprawdę można połączyć naukę z grą w piłkę. Obecnie jestem na etapie pisania pracy licencjackiej. Jej tytuł to „Żywność w sporcie”. Nie ukrywam, że zaznajamiając się z fachową literaturą, na wiele rzeczy otworzyłem oczy. Skorygowałem też swój jadłospis, przez co znacznie lepiej się czuję – mówi.

Niebawem samopoczucie poprawi mu także nowa umowa, szykowana dla niego przez klub. W ekstraklasie debiutował, będąc jeszcze na kontrakcie gracza Młodej Ekstraklasy. W grudniu podpisał swoją pierwszą profesjonalną umowę, która na dniach zostanie przedłużona o kolejne dwa lata. – To ważna sprawa, ale na razie najważniejsze jest osiągnięcie celu z drużyną, czyli miejsce w czołowej ósemce ligi. Jestem przekonany, że tak się stanie – mówi na zakończenie.

GRZEGORZ POŁUBIŃSKI

r e k l a m a

Rok zał. 1989

WWW.AUTO-GUM.COM.PL

GD - ZASPA, UL. HYNKA 101
058 556 66 37

GD - BRZEŻNO, UL. GDAŃSKA 21 E
058 556 37 46

 OPONY	 FELGI	 NAPRAWA FELG	 PRZECHOWALNIA OPON	 KLIMATYZACJA	 MECHANIKA
 ROZRZĄD	 ZAWIESZENIE	 HAMULCE	 OLEJE	 DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA	 SERWIS



**Pięć małych kanapek
za niską cenę 2,90 pln**



SUBWAY
Jedz świeżo™

III Światowy Zjazd Gdańszczan

Mecz piłkarski

POLSKA - NIEMCY

byłych reprezentantów

22 maja (sobota) o godz. 17⁰⁰
 Stadion w Gdańsku ul. Traugutta 29
wstęp bezpłatny



Dariusz Dziekanowski, Radosław Michalski, Tomasz Wałdoch



Manfred Kaltz, Dieter Burdenski, Thomas von Heesen



GDAŃSK
www.gdansk.pl

